

Sygn. akt III AUa 1920/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Horbulewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Michał Bober SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Gdańsku

sprawy B. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji B. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt IV U 1193/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1920/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 19 czerwca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. zobowiązał B. N. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 września 2009r. do dnia 30 czerwca 2012r., w kwocie 20.000,88 złotych.

B. N. złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o nieobciążanie go powstałą nadpłatą, która powstała nie z jego winy. Wskazywał, że poinformował o otwarciu działalności gospodarczej ZUS, a także składał deklaracje i opłacał składki zdrowotne, a nie został poinformowany, że w związku z otrzymywaniem renty wypadkowej nie ma uprawnień do prowadzenia działalności. W jego ocenie ZUS dysponując takimi informacjami, winien wstrzymać wypłatę świadczenia, a nie obarczać go po latach konsekwencjami.

Pozwany w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą IV U 1193/12.

Decyzją z 20 sierpnia 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. zobowiązał B. N. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 30 czerwca 2012 r. w kwocie 7.319,56 złotych.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie organ rentowy stwierdził, że zgodnie z ustawą z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych prawo do emerytury powiększonej o połowę renty wypadkowej mają wyłącznie osoby, które nie osiągają przychodu bez względu na jego wysokość, a ubezpieczony od 1 lipca 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. osiągał dochody z tytułu działalności gospodarczej.

Jednocześnie decyzją z tej samej daty uchylono decyzję z 19.06.2012r., gdyż w wyniku wniesienia odwołania i zarządzenia sądu wydana została nowa decyzja o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń w kwocie 7315,56 zł za okres 12 miesięcy, tj. od 1.07.2011 r. do 30.06.2012r.

B. N. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 20 sierpnia 2012 r., podtrzymując argumentację zawartą w odwołaniu od decyzji z 19 czerwca 2012r. i wskazując że nie został pouczone o braku prawa do pobierania świadczenia. Dodatkowo ubezpieczony wskazywał, że pojęcie przychodu odnosi się do osób, które z tytułu prowadzonej działalności podlegają ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy ubezpieczony nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne a jedynie na ubezpieczenie zdrowotne. Nie zgadzał się też z wysokością żądanej kwoty, twierdząc, że ZUS żąda kwoty brutto podczas gdy jemu wypłacono świadczenie po potrąceniu podatku i składki zdrowotnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą IV U 1458/12.

Postanowieniem z 5 września 2012r. Sąd połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z odwołania ubezpieczonego od decyzji z 20.08.2012r. (sygn. akt IV U1458/12) ze sprawą z odwołania ubezpieczonego od decyzji z 19.06.2012r. (sygn. akt IV U 1193/12) i prowadził je pod wspólną sygnaturą IV U 1193/12.

Wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych umorzył postępowanie w części, w jakiej decyzją z dnia 20 sierpnia 201 r. zmniejszono kwotę nienależnie pobranego świadczenia do kwoty 7.319,56 zł (pkt I), w punkcie II oddalił odwołanie w pozostałej części i w punkcie III zawarty w odwołaniu wniosek o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ze względu na szczególne okoliczności przekazał pozwanemu do rozpoznania. Uzasadniając swoje stanowisko sąd wskazał, iż decyzją z 12 stycznia 1983r. organ rentowy przyznał B. N. (ur. (...)) prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 1983r., tj. od dnia ustania zatrudnienia.

Kolejną decyzją z dnia 5 listopada 1991 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty inwalidzkiej III grupy w związku z wypadkiem przy pracy za okres 3 miesięcy poprzedzających datę zgłoszenia wniosku o rentę.

Organ rentowy poczynając od listopada 1991r. dokonał wypłaty ubezpieczonemu emerytury w pełnej wysokości w zbiegu z połową renty.

W pouczeniach zawartych na odwrocie kierowanych do ubezpieczonego decyzji z 1 marca 2009r., 1 marca 2010r. oraz 1 marca 2011 r. w ustępie II punkt 4 zawarto informację, że „w razie zbiegu prawa do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową, przysługującej z ubezpieczenia wypadkowego, wypłaca się w zależności od wyboru uprawnionego emeryturę powiększoną o połowę renty albo rentę powiększoną o połowę emerytury, przy czym w przypadku osiągania przychodu (bez względu na jego wysokość) przysługuje jedno świadczenie -wybrane lub wyższe", a w ustępie III punkt VI ppkt 1 zawarto informację o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia i kiedy świadczenie uważa się za nienależnie pobrane.

Ubezpieczony od 1 września 2009 r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, o czym został powiadomiony organ rentowy. Z tytułu prowadzonej działalności B. N. opłacał składkę na ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z dnia 14 czerwca 2012r. pozwany, poczynając od 1 lipca 2012r. wstrzymał ubezpieczonemu wypłatę renty wypadkowej wypłacanej w zbiegu z emeryturą, z uwagi na osiągnięcie przez niego przychodu, a następnie decyzją z 3 lipca 2012 r. od 1 lipca 2012r. wznowił wypłatę na rzecz ubezpieczonego renty wypadkowej w zbiegu z emeryturą.

Kwestią sporną w analizowanej sprawie było to, czy ubezpieczony był prawidłowo pouczony o tym, że wypłata renty z ubezpieczenia wypadkowego zostanie wstrzymana w przypadku uzyskiwania przez niego przychodu. Rozważając powyższe, przy uwzględnieniu dokonanych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustaleń Sąd stanął na stanowisku, że bezsprzecznie ubezpieczonemu udzielono stosownego pouczenia.

Kolejno Sąd zaznaczył, że decyzjami z 20.08.2012 r. ZUS Oddział w T. uchylił decyzję z 19.06.2012 r. i zobowiązał ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres jednego roku (od 1.07.2011 r. do 30.06.2012 r.) w kwocie 7319,56 zł, uwzględniając częściowo odwołanie od decyzji z 19.06.2012 r., co oznacza, że organ rentowy podzielił stanowisko ubezpieczonego o poinformowaniu organu rentowego o rozpoczęciu działalności gospodarczej, a tym samym o osiągnięciu przychodu, powodującego konieczność wstrzymania wypłaty renty z ubezpieczenia wypadkowego.

Wobec powyższego, tj. z uwagi na wydanie przez pozwanego decyzji uwzględniającej w części żądanie skarżącego, Sąd, na mocy art. 477¹³ k.p.c. umorzył postępowanie w części, w jakiej decyzją z 20.08.2012 r. zmniejszono kwotę, której zwrotu domagał się od ubezpieczonego organ rentowy. O powyższym Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie I sentencji.

W tej sytuacji po wydaniu decyzji z 20.08.2012r. przedmiotem sporu było zobowiązanie ubezpieczonego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (tj. połowy renty z ubezpieczenia wypadkowego) za okres od 1.07.2011 r. do 30.06.2012r. w kwocie 7319,56 zł.

Analizując trafność ustaleń poczynionych przez pozwanego, Sąd Okręgowy zważył, iż ubezpieczony od listopada 1991r. pobierał emeryturę w zbiegu z połową renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego, do której ma zastosowanie przepis art. 26 w związku z art. 50 ust. 1 ustawy z 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz na podstawie art. 58 ustawy wypadkowej.

Prawo ubezpieczonego do pobierania połowy renty z ubezpieczenia wypadkowego w zbiegu z emeryturą wynikało z art. 26 ust. 1 ustawy wypadkowej, przy czym stosownie do art. 26 ust. 3 tej ustawy przepisu ust. 1 nie stosuje się, jeżeli osoba uprawniona osiąga przychód powodujący zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości określony w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, niezależnie od wysokości tego przychodu.

Sąd wyjaśnił, że pojęcie „przychodu powodującego zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości” należy rozumieć w sposób określony w ustawie emerytalnej, co oznacza, że dla emerytów i rencistów prowadzących działalność pozarolniczą przyjmuje się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych, a dotyczy to także osób wyłączonych z obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu ustalenia prawa do emerytury i renty lub wykonujących działalność niepodlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z uwagi na podleganie temu obowiązkowi z innego tytułu (art. 104 ust. 1a i ust. 4 ustawy emerytalnej).

A zatem powoływana przez pełnomocnika ubezpieczonego okoliczność, że osiągnięcie przez ubezpieczonego przychodu z działalności pozarolniczej nie rodziło po jego stronie obowiązku podlegania z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym nie mogło być - w ocenie Sądu Okręgowego - okolicznością uzasadniającą uwzględnienie odwołania.

Sąd podkreślił, powołując się na treść przepisu art. 138 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, że każda decyzja pozwanego w przedmiocie świadczeń wypłacanych ubezpieczonemu, w tym w szczególności powołane w ustaleniach decyzje z 1.03.2009 r., 1.03.2010 r. i 1.03.2011 r. zawierały stosowne i właściwe pouczenia o treści art. 26 ust. 3 ustawy wypadkowej oraz o treści art. 138 ustawy emerytalnej. Sąd zaznaczył, że wymóg pouczenia ma charakter formalny co oznacza, że osoba której umożliwiono zapoznanie się ze stosowną informacją zawartą

w pouczeniu, nie może powoływać się na brak wiedzy. Niedokładne zaś odczytanie pouczenia jest okolicznością obciążającą świadczeniobiorcę.

Ubezpieczony podnosił, że o skutkach rozpoczęcia działalności pozarolniczej w zakresie wstrzymania wypłaty renty z ubezpieczenia wypadkowego powinien zostać pouczony w trakcie załatwiania formalności związanych z rozpoczęciem działalności gospodarczej, ale obowiązek taki nie wynika z przepisów prawa. Istotne jest, że organ rentowy dokonał pouczenia w decyzjach dotyczących wypłacanych świadczeń.

W tej sytuacji Sąd uznał, że pobrana przez ubezpieczonego część renty w kwocie 7319,56 zł za okres od 1.07.2011 r. do 30.06.2012 r., była świadczeniem nienależnie pobranym, dlatego też na podstawie art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił odwołanie we wskazanym zakresie, o czym orzekł, jak w punkcie **II sentencji wyroku. Jednocześnie Sąd wskazał - zajmując stanowisko w przedmiocie podnoszonych przez skarżącego zarzutów - że nienależnie pobrane świadczenie podlega zwrotowi w kwocie „brutto”, czyli w takiej kwocie, o jaką zostały uszczuplone środki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.04.2009r., IUK 333/08, OSNP 2010/23-24/292).**

W odwołaniach ubezpieczony prosił o nieobciążanie go zwrotem świadczenia także ze względu na jego trudną sytuację majątkową co oznacza że wnosił o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia stosownie do art. 138 ust.6 ustawy emerytalnej. Zważywszy na fakt, że kwestie dotyczące ewentualnej zasadności odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie były przedmiotem rozstrzygnięcia w zaskarżonych decyzjach, Sąd wniosek ubezpieczonego, na podstawie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. (**punkt III wyroku**).

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania, względnie uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący wyjaśnił, że w jego ocenie nie ponosi winy za to, że w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej pobierał rentę wypadkową, albowiem w trakcie rejestracji działalności w ZUS-ie nie został poinformowany o tym, że przedmiotowego świadczenia nie powinien otrzymywać. Podkreślił, że w jego ocenie takie pouczenie było konieczne i gdyby je otrzymał nie doszłoby do niniejszej afery. Zaznaczył, że istotnie nie czytał pouczenia na odwołanie decyzji, przy czym nie jest to niczym nowym, bowiem większość społeczeństwa tego nie robi. Wskazał również, że z powodu braku współpracy pomiędzy oddziałami ZUS, jego zaległość wynosi kilka tysięcy, choć mogłaby być znacznie niższa, gdyby pozwany zareagował szybciej.

Skarżący wskazał także, że aktualnie znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, jest osobą starszą i schorowaną, stąd konieczność uregulowania tak znacznej kwoty jest dla niego w zasadzie niewykonalna. Wnioskodawca zaznaczył również, iż nie jest dla niego zrozumiałym z jakiego powodu ZUS zobowiązuje go do zwrotu 7.319,56 zł, tj. kwoty brutto, w sytuacji gdy faktycznie pobrał on netto kwotę 5.911,00 zł.

W uzupełnieniu apelacji, pełnomocnik skarżącego podtrzymała dotychczas podnoszone zarzuty w zakresie obowiązku informowania petentów przez ZUS, co do konieczności zgłaszania faktu pobierania dodatkowych - poza emeryturą czy rentą - dochodów. Nadto pełnomocnik wnioskodawcy podniosła, że ZUS w sposób nieprawidłowy zaniechał powiadomienia ubezpieczonego o tym, że nie może on jednocześnie pobierać emerytury w zbiegu z połową renty oraz osiągać przychodów z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Gdyby wnioskodawca dysponował tą wiedzą z całą pewnością zapobiegłby powstaniu tak znacznej zaległości w stosunku do organu rentowego. Pełnomocnik ubezpieczonego podkreśliła, że zaległość nie powstała z winy skarżącego.

Reasumując pełnomocnik skarżącego wniosła o łaskawe i ludzkie rozpatrzenie sprawy i umorzenie powstałej zaległości. Podkreśliła, że ani mąż ani ona nie dysponują żadnym majątkiem, z którego mogliby dokonać spłaty zadłużenia. Wyjaśniła, że są oboje z mężem bardzo chorzy i dodatkowo pomagają córce i wnukowi, którzy utrzymują się z alimentów w wysokości 350 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była zasadność zobowiązania ubezpieczonego przez organ rentowy do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w postaci renty wypadkowej.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Sąd I instancji w szczególności prawidłowo ocenił, iż świadczenie pobrane przez ubezpieczonego było nienależne w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i podlegało zwrotowi na podstawie ust. 1 tego przepisu. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zajmując stanowisko w przedmiocie zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności wskazać należy, iż określenie "przychód powodujący zawieszenie prawa do świadczeń lub zmniejszenie ich wysokości" zawarte w art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673) należy z kolei rozumieć w sposób określony w ustawie emerytalnej. W przypadku ubezpieczonego "przychodem" jest wynagrodzenie z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, ale z treści przepisu art. 26 ust. 3 wynika, że przychód z powyższego tytułu powoduje skutki przewidziane przez ustawodawcę wówczas, gdy przychód osiąga osoba uprawniona do pobierania zbiegu świadczeń, a zatem, jeśli mając do niego prawo - jednocześnie pozostaje w zatrudnieniu (lub prowadzi działalność wymienioną w przepisie art. 104 ust. 2 ustawy emerytalnej) i osiąga z tego tytułu przychód. Przychód zatem w rozumieniu przepisu art. 26 ust. 3 ustawy wypadkowej jest nim tylko wówczas, gdy osiągany jest z tytułu zatrudnienia świadczonego w okresie pobierania świadczeń, co wynika zarówno z wykładni gramatycznej omawianych przepisów obu ustaw jak i wykładni celowościowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2006 r., sygn. akt III AUa 1414/05, LEX nr 310469).

Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu okoliczności, że wnioskodawca bezsprzecznie w spornym okresie, tj. od 1 lipca 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. pobierając emeryturę w zbiegu ze świadczeniem rentowym, jednocześnie osiągał przychody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej - co zresztą przyznał w toku zarówno postępowania administracyjnego, jak i pierwszoinstancyjnego - uznać należało, że zaprezentowane przez niego stanowisko, jakoby przedmiotowa okoliczność pozostawała bez wpływu na wysokość pobieranego przez niego świadczenia jest chybione. A skoro tak, to zasadnie zarówno organ rentowy jak i Sąd I instancji uznały, że świadczenie pobrane we wskazanym okresie przez ubezpieczonego było świadczeniem nienależnym i jako takie podlega zwrotowi.

Świadczeniami nienależnie pobranymi są - zgodnie z treścią art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. z 2009r. Dz. U. nr 153, poz. 1227 ze zm.) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania - co bezsprzecznie miało miejsce w analizowanej sprawie. Powyższe stanowisko,

podzielane przez Sąd odwoławczy, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I UK 174/09, wyjaśniając, że obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc, że mu się nie należy - co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w przypadku świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Powyższe znalazło potwierdzenie również w bardziej aktualnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2012 r. (I UK 331/11, LEX nr 1165287), w którym podkreślono, że żądanie zwrotu nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest uzasadnione tylko względem osoby, która otrzymała świadczenie bez podstawy prawnej

i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie nie należy jej się. Pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r. (sygn. akt I UK 161/05, OSNP 2007/5-6/78). Pouczenie to musi być jednak na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Ponieważ pouczenie dotyczy zmian w stanie faktycznym i prawnym w stosunku do stanu istniejącego w dacie przyznania świadczenia, pobierający świadczenie musi mieć możliwość skonfrontowania zmian, jakie zaszły w jego przypadku, z treścią pouczenia. Pouczenie zawiera element wyjaśnienia, jednakże nie można pouczeniu przypisywać cech uzasadnienia (prawnego i faktycznego) decyzji, w którym organ rentowy dokonuje wykładni stosownych przepisów. Celem pouczenia, o którym mowa nie jest więc wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej ubezpieczonego, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się emeryta do dyspozycji normy prawnej (por. też Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 1182/12, LEX nr 1294836; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt III AUa 1301/12, LEX nr 1237107).

W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści pouczeń kierowanych do ubezpieczonego wynikało w dostatecznie zrozumiałym sposób, że „w razie zbiegu prawa do emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, przysługującej z ubezpieczenia wypadkowego, wypłaca się w zależności od wyboru uprawnionego emeryturę powiększoną o połowę renty albo rentę powiększoną o połowę emerytury. W przypadku osiągnięcia przychodu (bez względu na jego wysokość) przysługuje jedno świadczenie – wybrane lub wyższe”- pkt II.4. Pouczenia jasno również wskazywały konsekwencje niezastosowania się do przedmiotowego obowiązku – pkt VI.1. Ubezpieczony obowiązany był zatem zapoznać się z treścią zamieszczanych na decyzjach pozwanego pouczeń, albowiem zawierały one informacje o jego prawach i obowiązkach w przypadku, np. zmiany sytuacji prawnej, jak również konsekwencjach wynikających z zaniechania przestrzegania nałożonych na ubezpieczonego obowiązków. Jednocześnie zaznaczyć należy, że wnioskodawcy w żadnej mierze nie usprawiedliwia fakt, że zaniechał zapoznania się z treścią pouczenia i stąd nie posiadał wiedzy w zakresie konieczności wyboru jednego ze świadczeń w sytuacji osiągnięcia dochodu z prowadzonej działalności gospodarczej. Ubezpieczony podkreślał, że nikt przecież nie czyta informacji zawartych na odwrocie pism urzędowych, stąd i on zaniechał zapoznania się z treścią pouczenia. Zachowanie skarżącego nie zasługuje na aprobatę i nie powoduje zwolnienia ubezpieczonego z nałożonego na niego obowiązku zwrotu świadczenia. Jak wskazuje bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2010 r. pouczenie o którym mowa w art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS jest przesłanką warunkującą obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (II UK 149/10, LEX nr 786385). Jeśli zatem wnioskodawca miał możliwość zapoznania się z pouczeniem, które znajdowało się na otrzymanej przez niego decyzji i nie uczynił tego, to aktualnie nie może powoływać się na brak wiedzy we wskazanym zakresie. Prawidłowa jest wobec tego ocena, że wnioskodawca został należycie pouczony o okolicznościach powodujących utratę lub zawieszenie prawa do pobierania świadczenia, a skoro tak to decyzja w przedmiocie zobowiązania skarżącego do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia odpowiada prawu.

Zajmując stanowisko w przedmiocie zobowiązania B. N. do zwrotu kwoty 7.319,56 zł, tj. kwoty brutto, wskazać należy, że - jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2013 r. (III AUa 1098/12, LEX nr 1305978) - świadczeniem w rozumieniu art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest kwota emerytury lub renty wyliczona na podstawie przepisów regulujących zasady ustalania wysokości świadczeń, a więc obejmująca także zaliczkę na podatek dochodowy. Odprowadzony przez organ rentowy podatek jest należnością przysługującą organowi

podatkowemu od osoby fizycznej pobierającej świadczenie emerytalno-rentowe. Wypłacenie świadczenia emerytalno-rentowego powoduje, że fundusz organu rentowego zmniejsza się o łączną kwotę świadczenia wypłaconego osobie uprawnionej oraz podatku należnego od tej samej osoby. Tym samym nienależnie pobrane świadczenie podlegające zwrotowi obejmuje kwotę brutto, czyli kwotę świadczenia faktycznie wypłaconego osobie pobierającej świadczenie, zwiększoną o kwotę podatku dochodowego od osób fizycznych odprowadzaną przez organ rentowy na rzecz organu podatkowego. Skoro tak, to zasadnym było zobowiązanie wnioskodawcy do zwrotu kwoty brutto (7.319,56), a nie kwoty 5.911 zł, o co wnioskował skarżący.

Mając na względzie poczynione ustalenia i rozważania uznać należało, że apelacja wnioskodawcy oraz zawarte w niej zarzuty były w zasadzie wyłącznie próbą podważenia prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, sprowadzającą się do nie popartej przekonującą argumentacją polemiki z jego wnioskami i jako takie nie mogły wywołać skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, bądź jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację wnioskodawcy za bezprzedmiotową, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.